

Pech Adama Małysza

Data publikacji: 6.01.2015 17:20

Nie ma w tym roku szczęścia Adam Małysz. Samochód załogi Orlen Team spłonął na kilkadziesiąt kilometrów przed metą drugiego odcinka specjalnego Rajdu Dakar. Nasza załoga musiała wycofać się z tegorocznej rywalizacji.

□

- **WIELKI PECH. Katastrofalna eksplozja na końcówce drugiego etapu. Próbowaliśmy ratować sytuację, ale nasz samochód momentalnie się zajął i spalił. Niestety jesteśmy zmuszeni wycofać się z rajdu, bo dalej nie da się już jechać. Marzenia musimy odłożyć na kolejny rok. Jesteśmy bardzo smutni i rozczarowani, zwłaszcza że do mety odcinka mieliśmy niecałe 30 kilometrów. Dziękujemy, że byliście z nami...** – tak na swoim oficjalnym profilu na facebooku skomentował zdarzenie Adam Małysz

Z kolei na Twitterze, na koncie Rubén Pérez'a pojawiło się zdjęcie spalonego auta...

(red)

Wpis na twitterze:

Así ha quedado el SMG de Adam Malysz tras su incendio hoy en el [#Dakar](#). Irreconocible. Que pena. vía [@littletwitman pic.twitter.com/lgbWxN6ZWs](#)

— Poleć znajomym Rubén Pérez (@RubnPerez) [styczeń 5, 2015](#)